Fiszka

NR4

LIPIEC 2021

DROGA

PODRÓŻ

WYPRAWA

RUCH

BIEGANIE

CENA: JEDEN UŚMIECH :)

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
w Dzielnicy Wilanów - Miasta Stołecznego Warszawy

BKR - ODSŁONA CZWARTA

W tym numerze spełniamy oczekiwania Czytelników. Reportaż, jeden z najczęściej czytanych gatunków literatury popularnonaukowej, nie tylko w naszej Bibliotece.

Literatura faktu niezmiennie fascynuje i przyciąga kolejne pokolenia czytelników. Kogo bowiem nie intrygują problemy społeczne, zjawiska, miejsca, czy po prostu ludzie? Lubimy i chcemy wiedzieć więcej. A reportaż to cenne źródło informacji i poszerzania wiedzy o świecie. Czegóż chcieć jeszcze?

W tym miesiącu Biblioteczne Kolegium Redakcyjne (zwane dalej BKR) zasiadło do wyboru tytułów bez ustalonych szczegółów. Kryterium było tylko jedno: ta „Fiszka” miała być poświęcona literaturze faktu. Usiedliśmy zatem. Wybraliśmy. I wówczas okazało się, że wszystkie książki mają ze sobą coś wspólnego - łączy je ruch, motyw przemierzania pewnej przestrzeni. Wyprawy Jamesa Cooka, bieganie ultramaratonów, przekroczenie wrót do Ameryki czy przewożenie dzieł sztuki, wszystko to jest pewnego rodzaju podróżą... Zupełnym przypadkiem wyszła nam więc całkiem zgrabna „Fiszka” w nieco wakacyjnych klimatach :).
W drogę zatem!

Tony Horwitz „Błękitne przestrzenie: wyprawa śladami kapitana Cooka”.

Jeśli ktoś jest zafiksowany na rejonie południowego Pacyfiku, tak jak BKR, będzie to dla niego książka idealna. A nawet jeśli nie jest – i tak warto ją przeczytać, bo stanowi wzorcowe połączenie historii i literatury podróżniczej. Autor, zgodnie z tym co głosi podtytuł, wyruszył śladami wypraw kapitana Jamesa Cooka i odwiedził m.in. Australię, Nową Zelandię, Tahiti czy maleńkie Niue. Relacje z podróży – lekkie i z humorem – przetykane są wstawkami historycznymi, opisującymi wyprawy kapitana. Prosimy wybaczyć egzaltację, ale o matko i córko, jak to jest rewelacyjnie napisane! BKR nie obraziłoby się wcale, gdyby wszystkie książki historyczne były podobne do tej. O ileż przyjemniej przyswajałoby się fakty…! Polecamy. Ze wszech miar polecamy :).

Małgorzata Szejnert „Wyspa klucz”.

W tej „Fiszce” zanosi się na wiele zachwytów. Małgorzata Szejnert opisuje historię wyspy Ellis u wybrzeży Nowego Jorku, która przez wiele lat pełniła rolę „wrót Ameryki” dla wszystkich przypływających imigrantów. BKR nie wie, może to wpływ jesiennego anturażu, deszczu padającego za oknem, ciepłego wnętrza kawiarni i parującego, słodko-gorzkiego płynu w filiżance, ale zatonęło w tej książce całkowicie, smakowało każde zdanie i nie chciało, aby się skończyła. Autorka przedstawia procedury kontrolne, losy imigrantów oraz pracowników. Czy wiedzieli Państwo na przykład, że na wyspie Ellis pracował Fiorello La Guardia, przyszły burmistrz Nowego Jorku (i patron lotniska :)? Warto przeczytać „Wyspę klucz”, choćby po to, by poczuć ducha tamtego miejsca, ostatniego przystanku przed „rajem”, którym wydawała się Ameryka.

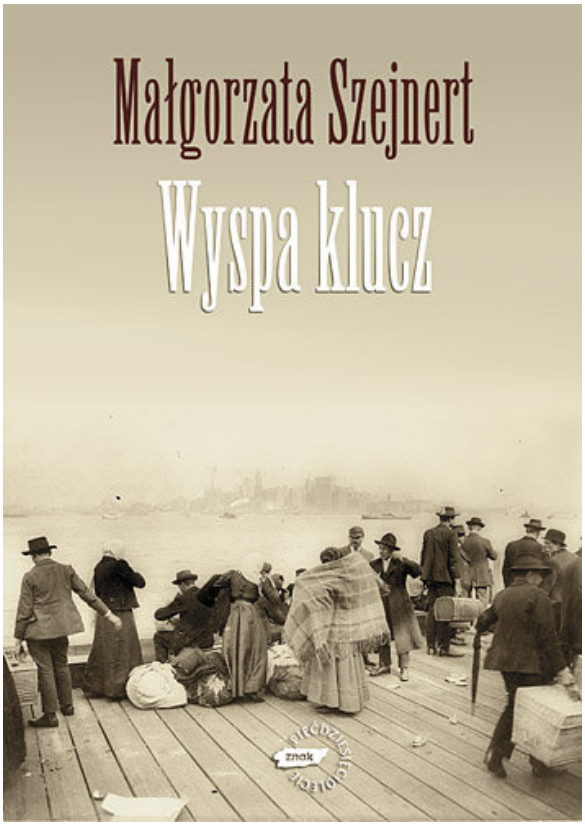

Włodzimierz Kalicki i Monika Kuhnke „Sztuka zagrabiona: uprowadzenie Madonny”.

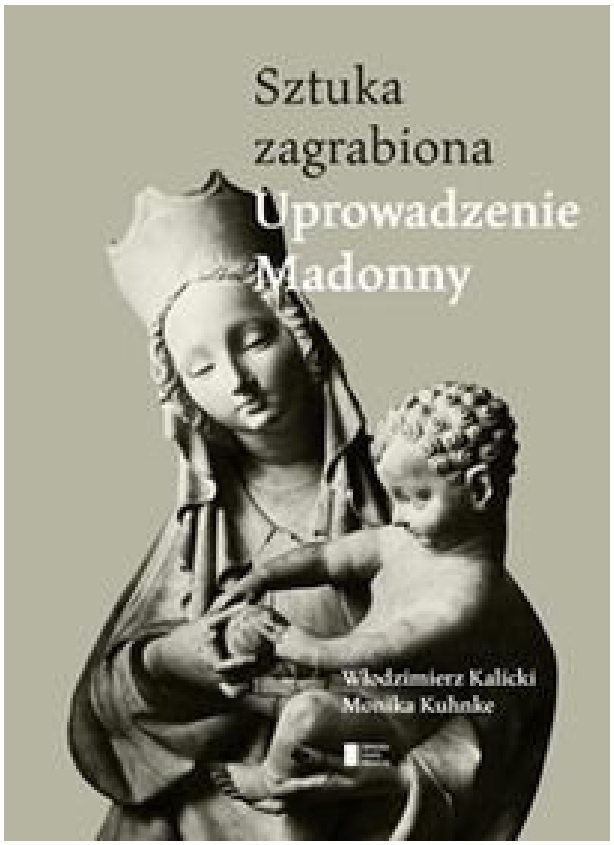

Sporo książek powstało o dziełach utraconych podczas II wojny światowej oraz o ludziach, którzy ich szukali, np. bardzo solidnie udokumentowana „Grabież Europy” Lynn H. Nicholas. Naszą propozycję czyta się o wiele przyjemniej od owej „Grabieży”, głównie ze względu na podejście do tematu. „Sztuka zagrabiona” jest zbiorem tekstów, z których każdy traktuje o innym zaginionym dziele sztuki, niektórych odnalezionych, innych zaś nie („Portret młodzieńca” Rafaela!). Autorzy nie przeładowują nas faktami, przedstawiają historię dzieła sztuki i ukazują jego drogę podczas wojennej zawieruchy w sposób skondensowany i przejrzysty. A że tematyka jest bardzo ciekawa, to całość czyta się z prawdziwym zainteresowaniem. Jeśli ktoś chce się dowiedzieć, w jaki sposób „Pomarańczarka” wróciła do Warszawy, powinien przeczytać tę książkę.

Christopher McDougall „Urodzeni biegacze: tajemnicze plemię Tarahumara, bieganie naturalne i wyścig, jakiego świat nie widział”.

A teraz coś z zupełnie innej beczki. Książka o bieganiu, czyli o czymś, czego BKR nie znosi z całego serca. Jakie licho podkusiło zatem BKR, że sięgnęło po ten tytuł? Nie wiadomo, ale to było dobre licho, bo BKR nie żałuje ani minuty spędzonej na czytaniu. Ba, przez jakiś tydzień od skończenia książki było tak opętane wizją ultramaratonów, że postanowiło zacząć biegać :) (postanowienie nie przetrwało długo). Christophera McDougalla trapiły kontuzje. Pewnego dnia usłyszał o plemieniu żyjącym z dala od świata, biegającym w obuwiu własnego wyrobu, którym kontuzje praktycznie się nie przydarzają. Pojechał zatem ich poznać… a przy okazji dowiedział się trochę o budowie ludzkich stóp, o tym, że kolejne modele adidasów nasycone „kosmicznymi technologiami” wcale nie są najlepsze dla naszych nóg oraz o niesamowitej wytrzymałości ludzkiego organizmu, pozwalającej biec przez długie kilometry (np. na pokonanie ultramaratonu Badwater i dystansu 217 km ma

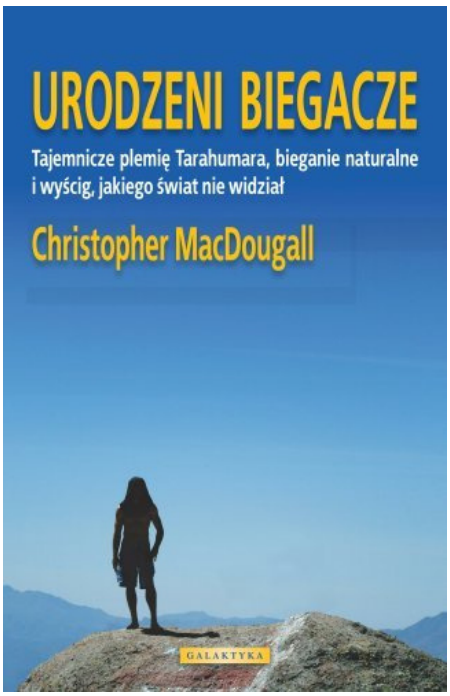

się wyznaczony czas 48h; powodzenia...). Bardzo ciekawa książka!

J. Maarten Troost „Życie seksualne kanibali: dwa lata na Pacyfiku”.

I tak oto zatoczyliśmy koło i wróciliśmy na Pacyfik. Tarawa, główny atol wyspiarskiego państewka Kiribati, przez dwa lata był domem Sylvii, dziewczyny autora, i jego samego. Sylvia przyjechała tam do pracy, w ramach programów rozwojowych, a autor, z braku lepszych zajęć, pojechał razem z nią. Relacja z tego pobytu to napisana ze swadą i humorem rozprawa z mitem tropikalnego raju (np. pieluchy; czy ktoś się kiedyś zastanawiał, co się dzieje z pampersami na maleńkiej wyspie? – cóż, nie rozkładają się i nikt ich nie wywozi; pływają sobie tu i ówdzie). J. Maarten Troost ma lekkie pióro, ironiczny styl i talent do opisywania codzienności. BKR dobrze się przy lekturze bawiło, miejscami mocno zdziwiło, ogólnie czytało z przejęciem i zaangażowaniem. Fajna książka nie tylko na wakacje (polecamy przeczytać ponownie w listopadzie albo styczniu ;).